



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Rodziny,  
Polityki Senioralnej i Społecznej (**58.**)  
w dniu 31 stycznia 2017 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015” (druk senacki nr 340).
2. Rozpatrzenie „Informacji dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2014–2015” (druk senacki nr 369).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jarosław Duda oraz zastępca przewodniczącego Antoni Szymański)

### **Przewodniczący Jarosław Duda:**

Proszę państwa, witam serdecznie na pięćdziesiątym ósmym posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

W dzisiejszym porządku obrad są 2 punkty. Pierwszy to rozpatrzenie „Informacji o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015”, drugi – rozpatrzenie „Informacji dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2014–2015”.

Witam bardzo serdecznie panów senatorów. Witam serdecznie przedstawicieli rządu i zaproszonych gości. Witam panią minister Elżbietę Bojanowską i pana Stefana Kołuckiego z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz pana Łukasza Filipczuka ze Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON”. Kłaniam się raz jeszcze.

Jeśli nie ma uwag do porządku dziennego, to chciałbym przystąpić do realizacji naszego dzisiejszego scenariusza.

Chciałbym też poinformować państwa – i podziękować panu przewodniczącemu Szymańskiemu – że po 40 minutach będę musiał opuścić posiedzenie, a przewodniczenie przejmie pan przewodniczący Szymański.

Pani Minister, oddaję pani głos.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Społeczeństwo polskie staje przed dużymi wyzwaniami wynikającymi ze zmian, jakie dokonują się w jego strukturze demograficznej. Te zmiany wynikają przede wszystkim z 2 zjawisk. Pierwsze to zastępowalność pokoleń, która jest poniżej prostej zastępowalności pokoleń, a mianowicie na poziomie około 1,37, a prosta to 2,22. Drugie zjawisko to dalsze wydłużanie się przeciętnego trwania życia. Na dzisiaj wynosi ono: dla mężczyzn – 73,8 lat, a dla kobiet – 81,6 lat.

W związku ze zmianami demograficznymi szeroko rozumiana polityka społeczna wobec osób starszych jest jednym z priorytetów działań publicznych. Jej realizacja została już zoperacjonalizowana, między innymi poprzez uchwalenie ustawy o osobach starszych. Dokument ten

nałożył na organy administracji publicznej, państwowe jednostki organizacyjne oraz inne organizacje zaangażowane w kształtowanie sytuacji osób starszych obowiązek monitorowania tejże sytuacji. Efektem jest właśnie przygotowana „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015”, dostarczona państwu. Trzeba jednocześnie podkreślić, że „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015” stanowi, można powiedzieć, pewne historyczne opracowanie, bo jest pierwszym tego rodzaju dokumentem obrazującym sytuację osób starszych w Polsce.

Kto przygotowywał te materiały? One zostały przygotowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale w przygotowanie tego dokumentu były włączone wszystkie resorty, a ponadto Główny Urząd Statystyczny, UOKiK, Centrum Badania Opinii Społecznej – bo były prowadzone badania specjalnie dedykowane osobom starszym, które również zostały włączone do tego raportu – a także wojewodowie i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Jaka jest struktura dokumentu? W pierwszej części dokumentu zostały przedstawione informacje dotyczące sytuacji społeczno-ekonomicznej osób starszych, w szczególności dotyczące sytuacji demograficznej, ekonomicznej, rodzinnej, zdrowotnej, sytuacji na rynku pracy, dostępności i poziomu usług społecznych, w tym usług opiekuńczych, ale także aktywności społecznej, obywatelskiej, edukacyjnej, kulturalnej i sportowej osób starszych.

Druga część opracowania dotyczy realizacji polityki społecznej wobec osób starszych zarówno na szczeblu centralnym, czyli polityki prowadzonej przez wszystkie resorty i przez wszystkie instytucje, jak i na szczeblu regionalnym, czyli tego, co dzieje się w tym obszarze w poszczególnych województwach.

Trzecia część dokumentu zawiera najważniejsze wnioski oraz rekomendacje dotyczące kierunków działań oraz aktualizacji polityki społecznej wobec osób starszych.

Pozwolą państwo senatorowie, że nie będę przedstawiała całego tego obszernego dokumentu, ale skupię się na najważniejszych, ogólnych informacjach o osobach starszych. Powiedziałam już, co jest powodem procesu...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam bardzo, starałam się wyłączyć.

...Starzenia się społeczeństwa, ale chcę również zwrócić uwagę na to, z jakimi zjawiskami się on wiąże. Proces ten wiąże się mianowicie ze zjawiskami podwójnego starzenia, feminizacją starości i singularyzacją starości. Dane demograficzne wskazują, że począwszy od 2026 r.

rozpocznie się dynamiczny wzrost liczby osób w wieku 80 lat i więcej, co będzie efektem wchodzenia w wiek późnej starości bardzo licznej grupy osób urodzonych pomiędzy końcem II wojny światowej, a początkiem lat sześćdziesiątych. Pomiedzy 2025 r. a 2040 r. liczebność osób w wieku 80 lat i więcej zwiększy się z 1 miliona 700 tysięcy do... właściwie dwukrotnie – do 3 milionów 400 tysięcy. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj w strukturze demograficznej osób w wieku 60 lat i więcej jest około 22%, zaś zgodnie z prognozą demograficzną GUS do 2050 r. osób w wieku 60 lat i więcej będzie ponad 40%.

Wśród populacji osób w starszym wieku większość stanowią kobiety. To jest 59%, czyli na 100 mężczyzn przypadają 142 kobiety. Dla całej ludności Polski wskaźnik feminizacji wynosi 107. Rosnący wraz z wiekiem udział kobiet w populacji jest konsekwencją nadumieralności mężczyzn i zróżnicowania parametrów życia.

Teraz po kolei omówię, oczywiście ogólnie, kwestie związane z poszczególnymi obszarami. Zaczę od sytuacji materialnej osób starszych, bowiem istotnym elementem monitorowania sytuacji osób starszych jest badanie poziomu ich życia, mierzonego ich sytuacją materialną. Zebrane informacje wskazują, iż osoby w wieku 60 lat i więcej zamieszkują w większości w jedno- i dwuosobowych gospodarstwach domowych. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwie domowym z przynajmniej jedną osobą w wieku 60 lat i więcej w 2015 r. wynosił 1 tysiąc 407 zł 47 gr.

(*Głos z sali:* Na osobę?)

Tak jest.

Był on niewiele wyższy od dochodu w gospodarstwach domowych bez osób w wieku 60 lat i więcej. Głównym źródłem dochodu osób starszych były emerytury. W 2015 r. przeciętna miesięczna wypłata emerytury realizowana przez ZUS wynosiła 2 tysiące 96 zł 55 gr. Drugim w kolejności źródłem dochodu dla osób starszych są renty z tytułu niezdolności do pracy. W 2015 r. przeciętna miesięczna wypłata renty z tytułu niezdolności do pracy wynosiła 1 tysiąc 628 zł 89 gr. Jednakże przeciętne miesięczne wydatki na osobę w gospodarstwach domowych zamieszkiwanych tylko przez osoby w wieku 60 lat i więcej wynosiły 1 tysiąc 459 zł 97 gr i były, to trzeba podkreślić, o 35% wyższe niż w gospodarstwach, w skład których wchodziły wyłącznie osoby młodsze. A z czego to wynika? Ze struktury wydatków w gospodarstwach domowych osób starszych, która jest zupełnie inna aniżeli w gospodarstwach osób młodszych. Gospodarstwa domowe, w skład których wchodziły tylko osoby w wieku 60 lat i więcej, w porównaniu z gospodarstwami domowymi osób młodszych, ponosiły wyższe wydatki na zdrowie, w tym lekarstwa, na żywność, na użytkowanie mieszkania bądź domu i na nośniki energii.

Przechodzę do części dotyczącej stanu zdrowia. Jak wskazują opracowania Głównego Urzędu Statystycznego, występowanie chorób czy dolegliwości przewlekłych stwierdzono u większości starszych osób, prawie u 89%. Z badania wynika, że tylko co dziesiąta osoba deklarowała brak takich problemów. Najczęstsza dolegliwość zdrowotna starszych osób to nadciśnienie tętnicze, które występowało u ponad 50%, u 52,6%. Drugą chorobą, która najczęściej występowała, były bóle dolnej partii pleców

– to prawie 40% populacji. Niewiele mniej to choroba zwyrodnieniowa stawów – prawie 40%, czy też bóle karku lub inne przewlekłe dolegliwości karku – 30%, choroby wieńcowe – około 27%, i dotyczące mężczyzn choroby prostaty – prawie 23%.

Do tych twardych danych należy dodać pewną subiektywną ocenę stanu zdrowia. Zgodnie z wynikami badania dochodów i warunków życia co piąta osoba starsza, czyli osoba w wieku 60 lat i więcej, mieszkająca w Polsce oceniła swoje zdrowie jako dobre lub bardzo dobre. Co trzecia uznała, że jej zdrowie jest złe lub nawet bardzo złe – ponad 32%. 67% osób powyżej sześćdziesiątego roku życia wskazywało na długotrwałe problemy zdrowotne lub choroby przewlekłe, czyli choroby, które trwają powyżej 6 miesięcy. Poważnie bądź niezbyt poważnie ograniczona zdolność do wykonywania codziennych czynności dotyczy blisko połowy osób starszych – 48,2%.

Skoro jesteśmy przy tym temacie, to chcę też wspomnieć o opiece zdrowotnej. W opiece stacjonarnej oddziałami szpitalnymi zapewniającymi kompleksową opiekę medyczną i usługi pielęgnacyjne dla osób w starszym wieku są oddziały geriatryczne. W 2015 r. funkcjonowały 54 oddziały geriatryczne oraz 81 poradni geriatrycznych. Na koniec 2014 r. oddziały geriatryczne dysponowały 853 łóżkami, w których w ciągu roku leczono prawie 22 tysiące pacjentów. Ministerstwo Zdrowia prognozuje wzrost zapotrzebowania na łóżka dla pacjentów powyżej osiemdziesiątego piątego roku życia z ponad 6 tysięcy do prawie 8 tysięcy w 2029 r.

Zgodnie ze sprawozdawczością placówek ochrony zdrowia w 2015 r. osoby w wieku 65 lat i więcej skorzystały z 85,5 miliona porad lekarskich w ramach ambulatoryjnej opieki zdrowotnej. W podstawowej opiece zdrowotnej lekarze udzielili osobom starszym ponad 50,5 miliona porad, co stanowiło 30,6% ogółu porad w tym zakresie. W opiece specjalistycznej lekarze udzieli osobom starszym 30 milionów porad lekarskich, tj. 26,4% wszystkich porad specjalistycznych. Lekarze dentyści udzielili osobom starszym prawie 4,9 miliona porad stomatologicznych, co stanowiło 14% wszystkich udzielonych przez nich porad.

Przeciętna liczba porad lekarskich udzielonych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej w przeliczeniu na 1 mieszkańca w 2015 r. wyniosła 8,2 porady, podczas gdy w przypadku osób w wieku 65 lat i więcej wskaźnik ten wynosił 14,3 porady na 1 mieszkańca w tym wieku. W przypadku porad stomatologicznych wskaźnik dla tej grupy starszych pacjentów był nieco mniejszy niż dla całej populacji – 0,8 w porównaniu do 0,9 dla całej populacji.

Według Eurostatu w Polsce pod koniec 2014 r. blisko co druga osoba w wieku 60 lat i więcej była osobą niepełnosprawną biologicznie. Wśród osób w wieku 70 lat było ich trochę więcej niż połowa, zaś wśród osób w wieku 85 lat i więcej – ponad 3/4 zbiorowości. Zresztą wszystkie badania pokazują, że niesprawność czy też niesamodzielność rośnie wraz z wiekiem. Najliczniejszą grupę osób niesamodzielnych stanowią osoby powyżej siedemdziesiątego roku życia.

Chcę zwrócić uwagę również na sytuację mieszkaniową osób starszych, ponieważ zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych osobom starszym wydaje się

nieodzwonne. Biorąc pod uwagę samodzielność zamieszkania osób w starszym wieku, można stwierdzić, że w gospodarstwach domowych, których członkami były osoby starsze, zdecydowana większość, bo prawie 5 milionów, mieszkała samodzielnie. Nie ma pod tym względem jakichś istotnych różnic między miastem a wsią. Prawie połowa tych gospodarstw domowych to gospodarstwa złożone wyłącznie z osób w wieku 60 lat i więcej, co oznacza, że w ich mieszkaniu bądź domu nie było osób młodszych. Dokładna struktura wynikająca z Narodowego Spisu Powszechnego jest taka – podaję dane ogółem – że osoby zamieszkujące samodzielnie stanowią 86%, gospodarstwa tworzone wyłącznie przez osoby w wieku 60 lat i więcej stanowią 39%, a osoby zamieszkujące wspólnie – około 14%.

Przechodzę do omawiania aktywności osób starszych. Trzeba powiedzieć, że styl życia osób starszych można określić jako pasywny, jako bierny. Dotyczy to także aktywności zawodowej. Osoby starsze to w znaczącej większości osoby bierne zawodowo. Około 87% osób w wieku 60 lat i więcej było biernych zawodowo. Oczywiście główną przyczyną jest przejście na emeryturę. Wśród osób biernych zawodowo przeważały kobiety. Drugą istotną przyczyną bierności była choroba bądź niepełnosprawność – na to wskazywało 726 tysięcy osób. Zgodnie z wynikami badania spójności społecznej z 2015 r. aktywność osób starszych w zakresie kontaktów społecznych jest generalnie niższa aniżeli aktywność osób w młodszych grupach wiekowych, o czym świadczą wskaźniki izolacji społecznej, a także uczestnictwa w świeckich organizacjach pozarządowych. Jedynie około 6,3% populacji uczestniczyło w świeckich NGO. Wskaźnik izolacji społecznej wskazuje, że co 10 osoba starsza ma bardzo ograniczone kontakty społeczne. Z badania uczestnictwa ludności w kulturze w 2014 r. wynika, że aktywność kulturalna osób w wieku 60 lat i więcej była znacznie niższa aniżeli aktywność całej zbiorowości. Osoby starsze stosunkowo rzadko uczestniczyły w zajęciach sportowych czy też rekreacyjnych. Jedynie co 4 osoba, czyli około 25% ogółu tej grupy wiekowej, podjęła takie uczestnictwo.

Jak powiedziałam, szczegółowe informacje na temat poszczególnych województw i wszystkich działań poszczególnych resortów są zawarte w „Informacji”, w związku z czym pozwólcie państwu, że przejdę do wniosków i do rekomendacji.

W związku z konsekwencjami zmian demograficznych przyjęto, że polityka społeczna wobec osób starszych jest jednym z priorytetów działań rządu, zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym. W związku z postępującym starzeniem się oraz wspomnianym przeze mnie podwójnym starzeniem się społeczeństwa wydaje się – i zostało to już zaproponowane przez Radę do spraw Polityki Senioralnej działającą przy ministrze rodziny, pracy i polityki społecznej – że konieczne jest pewne zredefiniowane granice wieku osoby starszej, a przynajmniej świadomościowa zmiana podejścia do tego wieku. W związku z obrazem sytuacji materialnej osób starszych oraz prognozowaną sytuacją demograficzną konieczne jest podjęcie działań, które mają na celu poprawę sytuacji osób starszych.

Mówię już o konkretnych działaniach – bo „Informacja” była przygotowywana w tamtym roku – między innymi takich jak podwyższenie kwoty minimalnej emerytury.

W obszarze polityki mieszkaniowej konieczne jest podjęcie działań mających na celu wprowadzenie rozwiązań związanych z tzw. mieszkalnictwem senioralnym czy, jak określa się to w literaturze, projektowaniem uniwersalnym. Chodzi o to, żeby architektura mieszkania, ale też otoczenia osób starszych była dla nich dostosowana.

W obszarze pomocy społecznej konieczne jest podjęcie szeregu działań mających na celu usprawnienie funkcjonowania systemu pomocy społecznej, a mówiąc szerzej, działań na rzecz włączenia społecznego i zwalczania ubóstwa osób starszych. Wśród rekomendowanych działań są między innymi: wprowadzenie rozwiązań prawnych regulujących minimalne standardy usług pielęgnacyjnych i opiekuńczych; rozwój opieki formalnej w warunkach domowych i półstacjonarnych; upowszechnianie korzystania z usług opiekuńczych przy wykorzystaniu nowych technologii – czyli teleopieka, teleusługi; rozwijanie szkół i promowanie nowych zawodów zajmujących się świadczeniem usług na rzecz osób starszych; a także wzmacnianie wizerunku pracowników socjalnych i systematyczne podnoszenie ich kwalifikacji.

W obszarze podnoszenia aktywności zawodowej osób starszych rekomendowane są: kontynuowanie realizowanych oraz podejmowanie nowych działań i inicjatyw, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym, z zakresu aktywizacji zawodowej osób starszych; podejmowanie działań mających na celu pobudzenie przedsiębiorczości osób starszych będących niewykorzystanym zasobem kapitału ludzkiego w gospodarce Polski; podejmowanie działań mających na celu rozwój poradnictwa zawodowego adresowanego do osób starszych czy też wsparcie rozwoju sektora srebrnej gospodarki.

W obszarze sytuacji rodzinnej i społecznej osób starszych rekomendowane jest prowadzenie kampanii, programów, akcji promujących pozytywny wizerunek starości – żeby to nie były informacje, reklamy kojarzące się z chorobą, z niepełnosprawnością, niesamodzielnnością, utrwalające negatywny wizerunek osób starszych – promujących współpracę międzypokoleniową, edukowanie młodego pokolenia o starości i problemach związanych z tym etapem życia. Programy te byłyby realizowane przy współpracy samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców oraz lokalnych społeczności.

W obszarze poprawy stanu zdrowia rekomendowane są między innymi: „promocja zdrowia i profilaktyka chorób, w tym rozwijanie oferty edukacyjnej dla osób starszych w zakresie: prowadzenia zdrowego trybu życia, prowadzenia aktywnego trybu życia, podniesienia świadomości w zakresie skutków niebezpiecznych zachowań oraz nowych rozwiązań technologicznych; podjęcie działań w celu poprawy dostępności programów profilaktycznych i badań profilaktycznych oraz akcji promujących zdrowie”.

W obszarze opieki zdrowotnej rekomendowane jest kontynuowanie oraz podejmowanie działań mających na celu: rozwój oddziałów i poradni geriatrycznych; poprawę dostępności do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, również przez poprawę wyceny usług medycznych i koordynowaną opiekę zdrowotną; promowanie zawodu opiekuna medycznego, który będzie wsparciem dla pielęgniarki w realizacji zadań w opiece

nad ludźmi starszymi; kształcenie zawodowe wszystkich profesjonalistów medycznych w zakresie geriatry oraz doskonalenie zawodowe personelu medycznego udzielającego świadczeń zdrowotnych osobom starszym.

W obszarze aktywności społecznej, kulturalnej, edukacyjnej i sportowej rekomendowane jest, po pierwsze, kontynuowanie oraz podejmowanie działań – zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym – które mają na celu zwiększenie uczestnictwa osób starszych w poszczególnych aktywnościach, a po drugie, podejmowanie działań mających na celu rozwój oraz promowanie wolontariatu osób starszych oraz na rzecz osób starszych.

W obszarze równego traktowania i dyskryminacji ze względu na wiek rekomendowane jest kontynuowanie monitorowania oraz podejmowanie działań, które zapobiegająby nadużyciom wobec osób starszych.

W zakresie realizowanej polityki społecznej wobec osób starszych na poziomie centralnym, a także regionalnym, rekomendowane jest, po pierwsze, opracowanie dokumentu wyznaczającego cele i instrumenty polityki społecznej wobec osób starszych. Taki dokument jest już w trakcie przygotowania. Opisuje on politykę społeczną wobec osób starszych do 2030 r., która opiera się na trzech filarach: bezpieczeństwie, uczestnictwie i solidarności. W tym dokumencie, skierowanym do wszystkich osób starszych, opisującym różne obszary i działania, rekomendowane są także szczególne działania skierowane do niesamodzielnych osób starszych. Po drugie, rekomendowane jest przeprowadzenie aktualizacji funkcjonujących programów na rzecz osób starszych pod kątem aktualnych problemów i potrzeb osób starszych. Po trzecie, rekomendowane jest stworzenie katalogu dobrych praktyk wypracowanych w ramach różnych programów – bo wiele dobrego dzieje się w ramach programów prowadzonych na różnych szczeblach i przez różne organizacje – a także przygotowanie platformy wymiany tych dobrych praktyk w celu umożliwienia ich multiplikacji.

W związku z istotną rolą organizacji pozarządowych, które działają na rzecz osób starszych, rekomendowane jest, po pierwsze, promowanie współpracy pomiędzy samorządami oraz lokalnymi organizacjami, po drugie, pobudzanie aktywności społecznej seniorów poprzez realizację dobrych praktyk, po trzecie, nawiązywanie przez podmioty publiczne współpracy z seniorami i organizacjami senioralnymi, np. poprzez tworzenie rad seniorów jako organów opiniodawczych na szczeblu lokalnej polityki społecznej wobec osób starszych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jarosław Duda:**

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Antoniemu Szymańskiemu.

Bardzo proszę.

I pan pierwszy zgłasza się do zabrania głosu. Tak?

(*Senator Antoni Szymański: Jeśli można...*)

Proszę bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Antoni Szymański*)

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Szanowni Państwo!

Chcę poruszyć 3 kwestie. Po pierwsze, chcę bardzo podziękować za ten dokument. Mam świadomość, że on był przygotowywany przez dłuższy czas. Rzeczywiście jest tak, jak się w nim pisze, że to jest historyczny dokument, mam takie przekonanie. Nie jest tak, że przeczytałem wszystko od pierwszej do ostatniej strony, ale na pewno będę chętnie wracał do tego dokumentu. Struktura dokumentu, jakość informacji i zawarte w nim analizy są naprawdę cenne, nie tylko dla naszej komisji, nie tylko dla resortu. Dostrzeżenie i opisanie w jednym dokumencie problemów seniorów jest niezmiernie ważne, tak że wszystkim, którzy się trudzili, i którzy ten dokument przygotowywali, bardzo dziękuję. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Przepraszam bardzo.*)

Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Na ręce pana przewodniczącego przekażę to wydanie „Informacji”.*)

(*Senator Jarosław Duda: Bardzo dziękuję, Pani Minister.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Dziękuję bardzo.*)

(*Senator Jarosław Duda: Będzie dostępny w nowym wydaniu w biurze komisji. To znaczy w lepszym wydaniu.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Jak wydamy więcej, to będziemy przekazywać.*)

(*Senator Jarosław Duda: Dziękujemy bardzo.*)

Gdyby członkowie komisji też mogli otrzymać to wydanie, to na pewno byłibyśmy zainteresowani, bo jest to niezwykle wartościowy dokument.

Druga kwestia. Mówimy o tym, aby osoby w wieku senioralnym były aktywne. I pani minister mówiła między innymi o tym, że rekomendowane są rozmaite akcje, które mają tę aktywność umożliwić. Rzeczywiście są takie obszary, gdzie aktywność osób starszych jest bardzo widoczna – są to na przykład uniwersytety dla seniorów, różnie się nazywające. Wysyp w ostatnich latach tych form edukacji, ale również form bycia razem – bo one spełniają bardzo różne funkcje – jest rzeczywiście bardzo duży. Również na moim terenie powstał ich szereg, tak że żeby uczestniczyć w niektórych z nich, trzeba się zapisywać, bo jest kolejka oczekujących. To się bardzo sprawdza, jest bardzo potrzebne i na pewno powinno być wspierane.

Ale myślę, że powinno być bardzo propagowane również to, żeby ludzie, którzy mają więcej czasu, którzy mają ogromne doświadczenie, byli aktywni w organizacjach pozarządowych różnego typu. Z moich obserwacji wynika, że osoby w wieku senioralnym bardzo chętnie uczestniczą w rozmaitych wydarzeniach, chociażby w uniwersytetach trzeciego wieku, gdzie sami mogą coś uzyskać, poczyniwszy od dobrego kontaktu z rozmaitymi ludźmi, po wiedzę itd., ale kiedy trzeba się czymś podzielić, trzeba coś dać, to ta aktywność jest znacznie mniejsza. Tak że gdyby można

dopisać do tych rekomendacji również – formułuję to tak zupełnie na... – mówiąc najprościej, działania zachęcające do aktywności w organizacjach pozarządowych na rzecz innych, bo to jest potrzebne dla innych, ale podbudowuje też te osoby, które w tych organizacjach pracują. Myślę, że większość z nas jest zaangażowana w działania organizacji rozmaitego typu i wie, co to oznacza. I ta aktywność... Pani mówiła o 6%, ale to są często jednorazowe akcje albo słabutkie zaangażowanie, ale kiedy obserwuję – bo ja już też jestem w wieku senioralnym – osoby, które już nie są aktywne zawodowo, to widzę, że ich aktywność w organizacjach pozarządowych jest bardzo niska. Tak że myślę, że do tego trzeba bardzo zachęcać i również otwierać organizacje pozarządowe na osoby w wieku senioralnym, których będzie coraz więcej i które stanowią ogromny kapitał.

Trzecia sprawa. Pani minister parokrotnie mówiła o tym, że mamy do czynienia z nadumieralnością mężczyzn. I tego dotyczy moje pytanie i uwaga. O nadumieralności mężczyzn mówimy od wielu lat, właściwie mówimy o tym od kilkudziesięciu lat, ale gdyby zapytać o jakieś szczegółowe programy dla mężczyzn, to albo takich programów nie ma, albo są one skromne. To jest moja sugestia – że należałoby pójść w tym kierunku i dostrzec ten problem nie tylko werbalnie, nie tylko o tym pisać, ale również zastanowić się nad programami, które będą wyrównywały ten wiek.

Jest tak, że panie są zdrowsze, ale nie w każdym społeczeństwie ta różnica wieku pomiędzy mężczyznami i kobietami jest tak duża. W wielu społeczeństwach jest różnica na korzyść kobiet, ale często jest ona minimalna, często jest to rok, półtora, na przykład w Skandynawii. U nas te różnice są ogromne. I potrzebne są po prostu programy zdrowotne, programy aktywizujące, potrzebne jest dostrzeżenie tego problemu. W naszej kulturze kobieta traktowana jest szczególnie i czasami zapominamy o problemach mężczyzn, dlatego postanowiłem o tym powiedzieć – uważam, że dostrzeżenie ich problemów jest bardzo potrzebne. Programy, które są do nich skierowane, począwszy od zdrowotnych, ale i aktywizacyjnych i innych, są też niezbędne. Słabo to dostrzegliśmy w kontekście reform emerytalnych, prawda? Bo mówimy o tym, że zdrowie mężczyzn jest gorsze, bo z jakiegoś powodu umierają dużo wcześniej, ale już jeżeli chodzi o wiek emerytalny, to jest akurat na odwrót – prawda? – mężczyźni, których stan zdrowia jest gorszy, pracują dłużej. I takie rozwiązania przyjmowaliśmy.

Niezależnie od tego, co się wydarzyło, postuluję, żeby to uwzględnić i przygotować programy, które będą wyrównywały ten wiek. Trudno będzie wyrównać tak dużą różnicę, ale niewątpliwie powinniśmy iść w tym kierunku i wyraźnie artykułować, że to jest potrzebne.

*(Brak nagrania)*

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

...Sam sobie, ale akurat jako pierwszy zgłosiłem się do głosu.

Pan senator Augustyn. Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Minister, po pierwsze, wyznaczenie tym pierwszym sprawozdaniem dość dobry standard, który, mam nadzieję, będzie obowiązywał. Ten dokument jest dosyć mocny, jeśli chodzi o diagnozę, o opis sytuacji. I jego zaletą jest to, że państwo pokazujecie sytuację dosyć kompleksowo, w bardzo wielu obszarach. Ja, choć od lat interesuję się tą tematyką, znajdowałem tam rzeczy, których nie wiedziałem. Zresztą dużo się dzieje w tej dziedzinie. Widać, że polityka senioralna staje się ważna dla wielu środowisk, nie tylko dla rządu – to dobrze.

Po drugie, jest to oczywiście dokument ponadresortowy. Do tej pory udawało się co najwyżej 2, 3 resorty wpruć do tego, żeby koncentrowały się na działaniach seniorskich, przynajmniej na poziomie tworzenia programów. Okazuje się, że dzieje się dużo więcej, na dużo większą skalę, w bardzo wielu resortach. I chyba trzeba by dopowiedzieć, bo ja na takie zdanie nie natrafiłem, że to wszystko, co dotyczy roku 2015, tak obszernie opisanego, świadczy o tym, że w polityce senioralnej zrobiono wiele. Niektóre rzeczy miały charakter fundamentalny. W tym roku stało się to po raz pierwszy. I wydaje mi się, że to jest warte podkreślenia. Nie bójmy się mówić, że ktoś coś robił dobrze, tylko dlatego, że byłby to komplement dla poprzedników. Tak było i widać to w tym dokumencie.

Wydaje mi się, że słabością tego opracowania są niestety rekomendacje. W niektórych miejscach mają one tak ogólny charakter, że, proszę wybaczyć, nic nie mówią. „Dobrze by było poprawić sytuację w danej dziedzinie albo w danym obszarze”. Nie twierdzą, że tylko takie są. Oczywiście z niektórych można wyłuskać informację, że dopiero będzie się działo coś konkretnego. Czuję duży niedosyt, zwłaszcza gdy idzie... Zresztą pani minister odczytała taką rekomendację – że będziemy w dalszym ciągu prowadzić działania dla poprawy sytuacji materialnej osób starszych. Otóż gdy analitycy próbują jakoś usystematyzować myślenie o osobach starszych i to, co należy zrobić, starają się odróżniać skutki od przyczyn. Pewien fiński naukowiec powiedział: „starzenie się społeczeństwa jest procesem, który będzie dotyczyć każdej dziedziny życia i nic już nie będzie takie samo”. I to są święte słowa. Nie będzie już takiego samego rynku, w tym rynku pracy, nie będzie takich samych produktów, nie będzie takich samych ubezpieczeń, nie będzie takiej samej bankowości, mnóstwo, mnóstwo rzeczy, właściwie żadna rzecz nie będzie taka sama, bo zmienia się struktura społeczna i wszystko musi być pod to dostosowywane. W tym gąszczu różnych rzeczy bardzo ważne jest to, żeby wskazywać to, co jest najważniejsze, co decyduje.

Kiedy mówiłem, że czuję niedosyt, jeśli chodzi o kwestię sytuacji materialnej, to nie chodziło mi tylko o to, co się tu, w parlamencie, stało niedobrego w związku z obniżeniem wieku emerytalnego, co uderzy bardzo mocno w sytuację materialną seniorów. Oczywiście można i należałoby temu przeciwdziałać, ale to jest bardzo skromnie opisane w rekomendacjach. Co konkretnie będzie robione, ażeby zwiększyć szansę osób starszych na rynku pracy? Państwo na przykład, przeszliście do porządku dziennego nad tym, że PFRON w zakresie aktywności zawodowej

emerytów i rencistów właściwie się wyłącza. W sprawach opiekuńczych, zakupu sprzętu itd., dostosowania mieszkania i wielu innych – tak. I bardzo dobrze. Ale w kwestiach zatrudnienia – już nie. A 54% osób niepełnosprawnych, o których mowa w waszym dokumencie, to osoby starsze. I ta liczba będzie się powiększała. Można powiedzieć, że największa grupa niepełnosprawnych jest wyłączona z tego podstawowego działania państwowego funduszu. To niedobrze. Czas na zmianę. Dlaczego zdaniem wszystkich analityków jest to najważniejsza kwestia? Bo dostępność wszystkiego innego – w leczeniu, w aktywności, w kulturze – jest w dużej mierze pochodną zamożności. Biedny senior będzie z założenia upośledzony w dostępności. Dlatego to jest kluczowe.

Druga kwestia dotyczy czegoś, co zostało wypracowane tutaj, u nas. Pani minister przed chwilą o tym mówiła. Bardzo mnie cieszy, że zamierzacie państwo w dalszym ciągu wspierać rady seniorów. Tak. Nie projektujemy... Bo była mowa o przeprojektowywaniu polityki senioralnej, o przeglądzie i być może wytyczeniu nowych kierunków. OK, każdy rząd ma do tego prawo, a może nawet ma obowiązki to zrobić. Ale trzeba się strzec pokusy, żebyśmy urządzali życie seniorom bez nich. Tak więc to oczywiście cieszy, ale przypomnijmy, co się stało z parlamentem seniorów. Apelowałbym, Pani Minister, żeby wrócić do tej idei, która miała łączyć seniorów, i żeby ogólnopolską reprezentację... Akurat nie byłem specjalnym zwolennikiem parlamentu. Być może wystarczyłby kongres – tak podpowiadam – tak jak w Niemczech, doroczny kongres seniorów, ale dobrze przygotowany, taki, który kończyłby się oceną i rekomendacjami, ze stałym sekretariatem, który by to przygotowywał. Taki kongres czy taka reprezentacja krajowa jest tak samo potrzebna jak ta gminna. I na każdym innym szczeblu. Jak kiedyś rozmawiałem z panią minister odpowiedzialną za ten dział w Niemczech i pytałem, jak im się żyje z tym kongresem, to powiedziała, że źle. Źle, bo seniorzy są wymagający. „Ale to dobrze” – powiedziała na koniec. „Ale to dobrze”. Bo seniorzy powinni mieć prawo bezpośredniego artykułowania swoich postulatów. Więc proponuję albo powrót do idei parlamentu, albo pójście być może inną drogą. Ale trzeba pomóc seniorom zbudować taką reprezentację. Ona pewnie by powstała, ale zajęłoby to wiele, wiele lat. Nie powinniśmy z tym czekać.

Trzecia kwestia to oczywiście sprawa zdrowia i opieki. Seniorzy nawet byliby gotowi wysunąć to na czoło, bo zdrowie to jest to, co w myśleniu seniorów, ale nie koniecznie w działaniu, w myśleniu seniorów, w rozmowach seniorów, dominuje. Wydaje mi się, że... Jestem po rozmowach z ministrem Łandą. Wiem, że przygotowuje się wiele dobrych rzeczy. I szkoda, że to, co jest już na takim stopniu zaawansowania, nie zostało tutaj nawet wspomniane. A powinno być, moim zdaniem. To jest właśnie słabość tego dokumentu w tym miejscu.

Oczywiście nie mogę sobie odmówić... Nie byłbym wierny sobie, gdybym nie wspomniał o kwestii opieki. Niestety nie proponujecie państwo żadnego rozwiązania kompleksowego. Kiedyś prowadziłem tutaj, w Senacie, prace nad diagnozą i rekomendacjami tylko dla tego działu. Te prace zakończyły się powstaniem zielonej księgi. Mówiliśmy w niej czy przestrzegaliśmy, że droga wycin-

kowego załatwiania tego co najpilniejsze jest najgorszą z możliwych dróg. Szedł tą drogą, niestety, poprzedni rząd i wyraźnie widać, że ten chyba chce iść tą samą drogą. Tymczasem tu, w Senacie, przygotowana została ustawa o pomocy osobom niesamodzielnym. Warto do niej sięgnąć, a pani minister być może powinna dotrzymać słowa, bo mówiła, że to jest dobry dokument, nad którym warto pracować. Coś jest, jest w ministerstwie, więc można by było do tego wrócić. Niczego nie rozwała, a spina to, co już jest, w spójną całość, która powinna zadziałać.

Na koniec... Nie wiem, czy to jest dobre uszeregowanie, bo oczywiście pochodną aktywności... Na koniec budowanie kapitału społecznego. Ale oczywiście, żeby była praca, to ten kapitał też powinien być większy. Nie wiem, jak należałoby to robić. Pewnie kilka rzeczy trzeba robić równolegle. Ale kapitał społeczny seniorów jest niższy niż w innych grupach wiekowych, w wielu segmentach, właściwie w większości segmentów. Tylko śladowo seniorzy są gdzieś w czymś lepsi. Wobec wyzwania, które stoją przed polityką społeczną, także polityką senioralną, podnoszenie kapitału społecznego seniorów jest niesłychanie ważne dla podniesienia jakości życia tych osób. Martwię się na przykład o to... Pani Minister, prosiłbym o zaangażowanie. Wiem, że to nie jest w tym resorcie, że to jest w resorcie cyfryzacji, ale bardzo potrzeba szerokich działań pomagających w niwelowaniu dystansu – widać w tych danych, jak ogromny to jest dystans – w edukacji cyfrowej seniorów. Tak naprawdę bez tego wszyscy, a zwłaszcza seniorzy, będą wykluczeni z takiej masy rzeczy, że właściwie będą zmarginalizowani. Można powiedzieć, że to powinien być jeden z priorytetów. Był taki program „Polska cyfrowa równych szans”, oparty na wolontariacie, nie bardzo kosztowny. Bo wyuczyć seniorów w edukacji formalnej prawie nie sposób, tym bardziej że to jest szczególnie nauczanie. To jest nauczanie ludzi, którzy zaczynają często od poziomu zero i nawet niechętnie. Tak więc potrzeba szczególnych umiejętności. Jest już wiele tysięcy wolontariuszy przeszkolonych w tym zakresie. Dobrze by było... Nie mówię, że tak ma być, prawda, ale dobrze by było, gdyby tego typu działania, prowadzone na masową skalę, oparte o nauczanie kaskadowe, ale przez to właśnie bardzo szerokie, były kontynuowane. Tego też tutaj w sumie nie ma. Nie jest napisane, że te konkretne rzeczy, które się udały, będą kontynuowane lub rozwijane.

Ale generalnie, Pani Minister, Panie Dyrektorze, trzeba powiedzieć, że ten startowy dokument jest w części analitycznej naprawdę na tyle dobry, że jeżeli będzie wola, żeby go dobrze spożytkować, to niewątpliwie jest się na czym oprzeć w kreowaniu tej polityki.

Mnie się marzyło, kiedy w Sejmie była powoływana Komisja Polityki Senioralnej i nasza komisja zmieniała nazwę, że ta kadencja to będzie kadencja rozliczania rządu z realizacji założeń długofalowej polityki senioralnej. Szkoda czasu, Pani Minister, mając taki dokument, mając tamte założenia, na to, żeby wyważać już naprawdę – w skali międzynarodowej – pootwierane drzwi. Trzeba operacyjnego programu, konkretnych działań, w wielu wypadkach dłużej nie trzeba czekać.

Na koniec sprawa na pewno oczekiwanej przez seniorów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego w za-



kresie wynagrodzenia opiekunów osób, u których niepełnosprawność powstała po osiemnastym roku życia. To jest sprawa, która powinna być pilnie załatwiona. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Libickiego.

### **Senator Jan Filip Libicki:**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Chcę się odnieść do tego, co mówił pan senator Augustyn, tylko w odniesieniu do jednego segmentu. Zaczę, wychodząc od kwestii ogólnej. Rzeczywiście jest tak, że problem seniorów i funkcjonowania seniorów dotyczy różnych dziedzin życia i że z tego powodu te dziedziny życia za parę lat z nie będą takie, jak je teraz znamy. Ale chcę się odnieść do jednego z segmentów, o których mówił pan senator Augustyn – do problemu osób starszych i niepełnosprawnych jednocześnie. Bo bardzo często jest tak – i wielokrotnie spotkałem się z takim przypadkiem – że osoba starsza chce otrzymać od funduszu jakąś pomoc, ale nie ma orzeczenia, czyli nie jest osobą niepełnosprawną w rozumieniu prawa polskiego, a de facto, choć formalnie nią nie jest, jest osobą niepełnosprawną, ale to po prostu wynika z wieku. I nie jest też do końca przesądzone, że kiedy uda się do lekarza orzecznika, to takie orzeczenie otrzyma, bo to jest niepełnosprawność wynikająca z wieku, a nie z konkretnego schorzenia, z konkretnej jednostki chorobowej, która jej się przytrafiła.

W związku z tym wydaje mi się, że niezbędne jest, aby pracować w kierunku integracji pewnych dziedzin. To znaczy zadać sobie takie pytanie: na ile osoba niepełnosprawna z racji wieku jest osobą niepełnosprawną w sensie formalnym? Bardzo trudno znaleźć taką granicę i ją wytyczyć. Myślę, że to samo dotyczy Ministerstwa Zdrowia, o co zahaczył pan senator Augustyn. Myślę, że byłoby dobrze... Pozwolę sobie coś takiego zadeklarować: gdybyście państwo podjęli pracę nad tym, żeby próbować zintegrować te dziedziny, to jako zespół parlamentarny do spraw osób niepełnosprawnych, a myślę – bo współpracujemy na tym polu – że również zespół do spraw osób starszych pana senatora Augustyna, jesteśmy gotowi wziąć udział w takich pracach. Pani minister mówiła przy innej okazji, że problem będzie narastał. Problem w tym zakresie też będzie narastał. Coraz więcej osób starszych będzie się zgłaszało do funduszu, oczekując różnorodnej pomocy, a z różnych względów, z powodu formalnego nie będą oni traktowani jako osoby niepełnosprawne. Myślę, że ten problem trzeba jakoś rozwiązać i chciałbym taką gotowość zadeklarować. Bardzo serdecznie dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Jan Rulewski. Proszę o zabranie głosu.

### **Senator Jan Rulewski:**

Przyłączę się do stwierdzeń, że ta „Informacja” jest wielokierunkowa, ale posunę się w tej wypowiedzi dalej, stwierdzając, że nie ma ona w sobie wystarczająco dużo takich elementów analizy, które pomogłyby budować rekomendacje. Na przykład... Zresztą sama pani minister zaczyna prowokować nas do tego, gdy mówi, że trzeba na nowo zdefiniować pojęcie osób starszych.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Granice. Mówiłam o granicach.)*

No, granice, to jest definicja. I to jest istotne stwierdzenie, bo na przykład w prawodawstwie przyjęliśmy teraz w kontekście pomocy lekowej granicę 75 lat. Nie chcę się czepiać czegoś, co stanowi tylko pewien przyczynek, ale chcę powiedzieć, że szeroko pojęta grupa osób starszych wewnątrznie bardzo się różni. Zresztą te dane wskazują, że jeśli chodzi o wydatki 60-latków i 85-latków, to różnica wynosi 30%. Prawda?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Gorzej? Niedopatrzenie w materiałach nie oznacza, że w rzeczywistości jest lepiej. Tak rzeczywiście jest. Trzeba widzieć starość, to pokolenie, w szerszym zakresie wiekowym, ze względu na ich potrzeby.

Przyłączam się do pana senatora Augustyna też wtedy, gdy powiada, że bogactwu materiałów analitycznych nie towarzyszy równe bogactwo w zakresie rekomendacji. Zaczę może od takiej podstawowej uwagi, że jeśli nawet są wskazane rekomendacje bądź można wyczytać z materiałów analitycznych, jakie należy podjąć kroki, to jednego brakuje – kto będzie wykonawcą. Może unika się pojęcia na „s”, czyli „samorząd”. Występuje on w rekomendacjach tylko raz – organizacje pozarządowe mają współpracować z samorządami. Wobec tego powstaje pytanie: kto będzie realizatorem tych rekomendacji? Władza centralna? Samorząd? Czy może jednak miszmasz tych organizacji? Plus oczywiście sektor pozarządowy, plus może jeszcze współpraca z Unią Europejską w tym zakresie. To jest dla mnie wyraźny brak. Bo my rozumiemy, co jest napisane, ale gdy przeczyta to ktoś z rady senioralnej, której temat pan senator Augustyn tak wzniecał, to on nie bardzo będzie widział, jaka rola przypada w tym jemu. Prawda? No wójt, prezydent, marszałek na ogół są skupieni na sprawach istotniejszych, inwestycyjnych czy bieżących, i tutaj jednak nie znajdą dla siebie swoistej dyrektywy.

Skoro już mówimy o rekomendacjach, to odpowiedzmy sobie na pytanie: co jest bolączką osób starszych? Przede wszystkim nie tyle wysokość środków materialnych, jaka im przypada – bo wielu tych ludzi przeszło trudne okresy, dwukrotnej, trzykrotnej budowy, przebudowy państwa – ile stabilność. System emerytalny w Polsce jest niestabilny i emeryci ciągle, co dzień, drżą o to, który z polityków wystąpi z kolejną propozycją. W rekomendacjach jest zawarta pewna wskazówka, ale dotyczy tylko osób o najniższych rentach i emeryturach. Tego mamy 6%. Przepraszam za określenie „tego”, bo to brzydko brzmi. Grupa osób, o której mowa w rekomendacjach i w sprawie której chwali się rząd, stanowi tylko 6%. A jeśli chodzi o grupę tych, którzy mają parę złotych więcej, a w tej grupie następuje znaczny

przyrost emerytów i rencistów, zresztą mających wydatki około 1 tysiąca 500 zł, a więc grubo ponad pensję minimalną, ponaddwukrotnie ponad pensję minimalną, w sensie netto, to o tej grupie się w tych materiałach, w rekomendacjach nie wspomina, o tym, jak mają żyć, a wspomina się, że prawie wszystko, co mają, a właściwie więcej, niż mają, wydają. Wobec tego pada istotne pytanie: jak tu żyć, skoro wydatki są większe niż dochody?

Zauważam puste plamy. Jak dalece będzie to realizowane? Zgadzam się z tym, że zmiany w stylu ostatnich zmian emerytalnych, na zasadzie „róbta, co chceta”, są rzeczywiście krokiem w stronę wolności. Róbmy, co chcemy. Tyle że starość już takiego marginesu na działanie na zasadzie „róbta, co chceta”, nie pozostawia, ze względu na upływ, o którym się tu pisze, sił fizycznych, na ogólną sytuację. Powszechnie wiadomo, że w okresie tych prawie 30 lat przemian to na ogół osoby starsze były wypychane z miejsc pracy, z aktywności zawodowej z powodów niejako, powiedziałbym, humanitarnych, no bo jeśli w zakładzie była osoba, która miała na utrzymaniu 2 dzieci, i emeryt z uprawnieniami do emerytury, to właśnie ten drugi był zwalniany. Ale to oznaczało pogarszanie jeszcze bardziej jego sytuacji.

I takie odbicie piłeczki w stronę pomocy społecznej. Jest tutaj pani dyrektor. Są oczywiście różne kierunki tej pomocy. Bardzo dobrze przyjmowane są mieszkania chronione. Nie najlepszą opinią cieszą się domy pomocy społecznej. Konflikty rodzi ich brak w jednych gminach, nadmiar w innych, ich deficytowość – następuje szukanie innych formuł. Pan senator Augustyn przedstawił rozwiązania, poczynawszy od takich, które przyjęły się w Europie, czyli rozwiązań ubezpieczeniowych, a skończywszy na wsparciu państwowym i zinstytucjonalizowanej opiece.

Ja też muszę z czegoś, jak każdy, nie powiem kto... Każdy senator, ale też poseł z komisji polityki społecznej, będzie przypominał o rodzinnych domach opieki, tyle że już nie według tej wersji, która jest wpisana w ustawie, tylko tej, która, jak się okazuje, występuje też w innych krajach i według której osoba wymagająca opieki przebywa w swoim mieszkaniu, a pomoc jest mobilna. Tylko nie na zasadzie dochodzących na zlecenie pielęgniarek czy opiekunek, tylko na zasadzie stałej, stabilnej opieki, dziś bardzo łatwo realizowalnej za pośrednictwem różnych środków łączności. Zaletą tego rozwiązania jest to, że ten starszy człowiek, który na ogół boi się zmiany środowiska na stare lata na zupełnie inne czy choćby takie zbiorcze, jakim są domy pomocy społecznej, przebywa u siebie, na dorobku, który wytworzył, z możliwością otwarcia się na rodzinę, znajomych, czyli u siebie, w swoim gniazdku, które zbudował. Będę o tym pisał. Widzę serdeczne potakiwanie, ale już nie chcę tym tematem przedłużać dzisiejszej debaty.

I kolejna sprawa, niezmiernie ważna dla tej komisji, dotycząca osób starszych, zwłaszcza tych, które wymagają opieki, ale nie tylko. Od 2, 3 lat nie jest rozwiązany problem świadczeń. 2 orzeczenia Trybunału plus energia tych środowisk nakazują zadać pani minister pytanie: kiedy, ach kiedyż, eliminacja dyskryminacji osób, szczególnie starszych, bo one korzystają z tego przywileju, w zakresie świadczeń na opiekę zostanie zrealizowana?

### Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Jeszcze pan senator Augustyn, w ramach uzupełnienia.

Bardzo proszę.

### Senator Mieczysław Augustyn:

Oczywiście można by mówić o każdej dziedzinie z osobna, ale chcę wrócić jeszcze do kwestii sytuacji materialnej i zadać konkretne pytanie. Bo, Janku... Przepraszam, bo to wszystko idzie do protokołu. Panie Senatorze Rulewski, nic dziwnego, że seniorzy, choć to może zaskakiwać, wcale nie uczestniczą w rynku w mniejszym stopniu aniżeli młodszy, mimo że przecież emerytury są zdecydowanie niższe aniżeli płace. Dzieje się tak dlatego, że seniorzy mają majątek i oczywiście w jakiejś formule go spieniężają, mają zdolność kredytową itd. I moje pytanie dotyczy tej sfery. Była próba, ważna także dla funkcjonowania domów pomocy społecznej itd., i nawet to ustawowo przeszło, ale nie widzimy rezultatów. Chodzi o odwrócony kredyt hipoteczny, żeby się na powrót tej sprawie przyjrzeć, bo to nie chybiło. Ta oferta jest marna. Owszem, wciąż jest obecna inna oferta, ale ona niestety bywa dla seniorów groźna, dlatego że oni najpierw muszą się pozbyć majątku, żeby otrzymać cokolwiek. A była taka oferta, żeby zachowywali prawa do swojego mieszkania, swojego domu, i mieli prawo do zgonnego pobytu u siebie, oczywiście tak długo, jak długo są sprawni. Dla tych, którzy znaleźli się w placówkach, stanowiło to szansę pokrywania większej kwoty płatności, zwiększania dochodów, odciążenia rodziny itd. Prosiłbym, żeby może do tej kwestii wrócić.

Chcę też powiedzieć, że w resorcie pani minister – takie jest moje przekonanie, jak obserwuję, z jakim trudem przebijamy się z polityką senioralną – przy tylu potrzebach finansowych w skali państwa nie da się posunąć spraw istotnie do przodu, jeżeli w Radzie Ministrów nie będzie świadomości, że polityka senioralna musi być integralną częścią polityki rozwoju. Nie jest tak, że polityka senioralna jest bólem głowy i spisem nieodwracalnie wydawanych pieniędzy. Naprawdę tak nie jest. Nie musi tak być – może tak powiem. Nie musi tak być, jeżeli popatrzy się na to z punktu widzenia rozwoju – jak kreować politykę senioralną, ażeby minimalizować, bo do końca, wiadomo, nie da się uniknąć kosztów, ale żeby minimalizować koszty. To jest możliwe. Są już na ten temat badania, są opracowania. Nie ma w ogóle u nas nawyku liczenia wszystkich kosztów, wszystkich wpływów, tylko liczy się to, co dzisiaj się wydaje, a to, że się kreuje na przykład miejsca pracy i powstawanie instytucji, gdzieś przepada.

Proszę państwa, zapytałem mojego prezydenta: „panie prezydencie, czy pan wie, jakich firm w moim mieście, w Pile, powstało najwięcej, z jakiej branży?”. On się zastanawia, mówi: „no chyba transportowych”. Bo rzeczywiście jest ich dużo. Okazuje się, że nie, że najwięcej powstało w ochronie zdrowia, w białej gospodarce. Gdybyśmy dostawili drugą nogę w postaci firm opiekuńczych, to okazałoby się, że tych firm jest cała masa. Ludzie znajdują tam pracę, satysfakcję. A że byłoby komu pracować... Policzymy

ten legalny i nielegalny przepływ polskich pracowników w wieku okołoemerytalnym, którzy wyjeżdżają każdego dnia z Polski, żeby opiekować się seniorami na Zachodzie. Powinniśmy ich zatrzymywać tutaj, bo oni są tutaj potrzebni. Zresztą wynika to z tych badań. Przyczyny, od których zaczęła pani referować ten materiał, jak najbardziej pokazują, że rodzina będzie w funkcjach opiekuńczych siłą rzeczy słabła i słabnie. I czas na działanie.

Chcę też powiedzieć, Pani Minister, że jakoś tak... nie mówię, że osobiście, ale uważam, że... odbieram jako nie do końca rozsądne to, że wiele osób, które uczestniczyły w tworzeniu polityki senioralnej dawniej, teraz do tworzenia tej polityki w ogóle nie zostało zaproszonych. Nie chodzi o to, że to jest nieeleganckie. To jest nierozsądne.

Chciałbym zakończyć tym: wyłączmy politykę senioralną ze sporu politycznego, na miłość boską. Bo tak się to już niestety potoczyło, jak w przypadku parlamentu seniorów. I nie daj Boże dalej. Nie zawsze tak było. Pamiętam ostre wypowiedzi pani poseł Pawłowicz, pani poseł Hryniewicz na posiedzeniach Rady do spraw Polityki Senioralnej w poprzednim wydaniu. I słuchaliśmy tych głosów, i polemizowaliśmy, wybieraliśmy jakiś kierunek, ale staraliśmy się zapraszać. To nie jest dobre, nie jest dobre, żeby tracić potencjał.

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Bardzo dziękuję.

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś dodać, uzupełnić?

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:**

Chcę się odnieść do tego, na czym pan senator Augustyn zakończył – że jest spór polityczny odnośnie polityki senioralnej. Powiem tak: w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie dostrzegamy tego sporu. Parlament seniorów to jest parlament. Ministerstwo do parlamentu absolutnie nic nie ma. A w Radzie do spraw Polityki Senioralnej, która działa przy ministrze rodziny, są przedstawiciele wszystkich największych organizacji senioralnych: i Ogólnopolskiego Porozumienia UTW, i Koalicji na rzecz Osób Niezależnych, i Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Nie ma jakiegokolwiek podziału, wszystkie te osoby są zaproszone do tworzenia tej polityki społecznej. Owszem, ten spór gdzieś jest, ale nie chciałabym, żeby on był przenoszony, żeby mówiono, że on jest w ministerstwie rodziny. Nie, absolutnie. Współpracujemy ze wszystkimi środowiskami. A jeśli chodzi o parlament seniorów, to w tę kwestię w ogóle się nie włączaliśmy, właśnie żeby nie zostać wciągniętymi w nurt jakiejś dyskusji, tylko żeby reprezentować wszystkie osoby starsze.

Odniosę się może do jeszcze niektórych... Została poruszona kwestia zdrowia, opieki czy też niezależności. Chcę powiedzieć, że jesteśmy w trakcie realizacji, a właściwie na razie dokonywany jest wybór podmiotu, który

będzie realizował projekt, który dotyczy właśnie osób niesamodzielnych. W ramach projektu zostanie wypracowany zarówno standard kształcenia w usługach opiekuńczych i asystenckich dla osób niesamodzielnych, jak i zakres świadczonych usług. Ale chcę podkreślić, że chcemy w ramach tego projektu zdefiniować niezależność, określić stopnie niezależności, a potem implementować je do prawa. W trakcie trwania tego projektu chcemy także przeprowadzić pilotaż, również pilotaż teleopieki, żeby, o czym mówił pan senator, włączyć w te kwestie różne formy nowoczesnych technologii.

Pan senator Augustyn powiedział, że dzieje się dużo dobrego w Ministerstwie Zdrowia, a nie mam o tym mowy w „Informacji”. Chyba zaznaczyłam, że działania mają miejsce cały czas. Ta „Informacja” powstawała przez dłuższy czas, w związku z czym nawet jeżeli resort przesłał informację na temat jakichś działań pół roku temu czy we wrześniu, to te działania nie były wtedy na tyle zaawansowane, na ile są dzisiaj. Ale będzie kolejna „Informacja”, pewnie za rok, w której te działania będą zawarte.

Chcę podkreślić kwestię, o której mówił pan senator Szymański, integracji wewnątrzpokoleniowej, nie tylko międzypokoleniowej, ale wewnątrzpokoleniowej. Zmieniliśmy program odnośnie budowy domów dziennego pobytu dla osób starszych tak, że właśnie oprócz domów wprowadziliśmy dodatkową formę, kluby seniora – żeby były tańsze, bardziej dostępne, ale też żeby osoby starsze wzajemnie sobie w jakiś sposób pomagały. Myślę, że ta integracja wewnątrzpokoleniowa jest nieodzowna, bo kwestia zróżnicowania wieku poszczególnych grup osób starszych powyżej sześćdziesiątego roku życia jest niezwykle złożona.

Podnoszono także kwestię realizacji wyroku Trybunału. Oczywiście przekażę te uwagi ministrowi Marczukowi, bo to jest w gestii Departamentu Polityki Rodzinnej. Wynika to z ustawy o świadczeniach rodzinnych. Jak najbardziej przekażę postulaty panów senatorów.

Myślę, że to chyba tyle. Jeżeli będą jakieś konkretne pytania, to oczywiście służę.

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Dziękuję, Pani Minister.

Jeżeli nie ma dalszych głosów...

(*Senator Jan Rulewski: Tak poza konkursem. Pani Minister, pani należy do młodego pokolenia. To jest zaszczyt. Kiedyś pani to doceni. Atakują seniorów.*)

Do mikrofonu, Panie Senatorze, proszę.

### **Senator Jan Rulewski:**

Atakują seniorów. Nie zauważyła pani? Zasłużonych seniorów.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska: Ale kto atakuje, Panie Senatorze?*)

No, media. Narracja jest taka. Nawet rząd, rządowe instytucje.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:**

Pozwolę sobie się nie zgodzić. Akurat tydzień temu miałam czas i w weekend oglądałam telewizję. Były święta: Dzień Babci, Dzień Dziadka. Szczegółowo obserwowałam narrację, jaka była prowadzona w telewizji publicznej, i muszę powiedzieć, że właśnie były pokazywane tradycyjne wzorce, tradycyjne role dziadka i babci, zarówno w „Wiadomościach”...

*(Senator Jan Rulewski: W Polsce.)*

...jak i w telewizji śniadaniowej. Akurat zwróciłam na to uwagę, bo myślę, że bardzo ważna jest właśnie praca na rzecz zmiany świadomości, podejścia do osób starszych, przywrócenie szacunku i należnego miejsca osób starszych w naszym społeczeństwie. I to jest praca nas wszystkich, ponad jakimikolwiek podziałami.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Poza protokołem. Pani Minister, to jest takie rzeczywiście...)*

*(Brak nagrania)*

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

...Do dyskusji. Proszę włączyć w takim razie...

*(Senator Mieczysław Augustyn: ...Na taką miarę, że młodzi prawdopodobnie nie będą w stanie tego spłacić.)*

To nie jest ostatnia dyskusja, którą na ten temat prowadzimy. Myślę, że moglibyśmy otwierać wiele tematów, które wymagają głębszej analizy.

Proszę państwa, naszym zadaniem było rozpatrzenie „Informacji”, co się stało. Przeprowadziliśmy dyskusję, wcześniej pani minister udzieliła nam informacji, a więc punkt pierwszy został zrealizowany.

Wobec tego możemy przejść do punktu drugiego, jakim jest rozpatrzenie „Informacji dla Sejmu i Senatu o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2014–2015”.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Chcę tylko zauważyć, że jesteśmy ograniczeni czasowo, do godziny 14.00, ponieważ później kolejna komisja wchodzi do tej sali, tak że prosiłbym, żebyśmy wszyscy to uwzględnili. Dziękuję bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Można powiedzieć, że uchwalona przez Sejm w czerwcu 2003 r. ustawa o zatrudnieniu socjalnym trwale wpisała się zarówno w katalog rozwiązań, jak i w tworzenie koncepcji programowych działań wobec osób i grup narażonych na wykluczenie społeczne. Efektem zaistnienia w katalogu polskich metod pomocy i wsparcia dla osób wykluczonych społecznie instrumentalnej formy, jaką jest zatrudnienie socjalne, które spełnia wymogi koncepcji „praca zamiast zasiłku”, jest ustawowa definicja zatrudnienia socjalnego,

która mówi o zapewnieniu osobom wykluczonym możliwości uczestnictwa w zajęciach prowadzonych przez centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej, ale także korzystania z rozwiązań ustawowych między innymi poprzez zatrudnienie wspierane.

Centra integracji społecznej to instytucje realizujące, poprzez usługi, reintegrację zawodową i społeczną osób wykluczonych. Ustawa określa 4 rodzaje usług: kształcenie umiejętności; nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższanie kwalifikacji; naukę planowania życia i zaspokajania potrzeb własnym staraniem oraz uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi. Instytucje te mogą być tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne i spółdzielnie socjalne osób prawnych.

Centrum może rozpocząć działalność po otrzymaniu statusu centrum przyznawanego przez wojewodę. Zgodnie z przepisem art. 10 ust. 1 ustawy o zatrudnieniu socjalnym centrum może być finansowane z różnych źródeł. Osoby chętne do uczestniczenia w zajęciach centrum kierowane są do nich przez ośrodki pomocy społecznej i powiatowe urzędy pracy. W trakcie uczestnictwa realizowany jest indywidualny program zatrudnienia socjalnego, który stanowi podstawę nabycia prawa do otrzymywania świadczenia integracyjnego w wysokości 100% zasiłku dla bezrobotnych. Centra działają na podstawie przepisów ustawy, ale również własnych regulaminów. Uczestnictwo w centrum może trwać 6–18 miesięcy, w zależności od indywidualnej sytuacji danej osoby. Po zakończeniu tego uczestnictwa kierownik centrum wydaje zaświadczenie o działaniach zrealizowanych w trakcie realizacji indywidualnego programu zatrudnienia socjalnego i wtedy uczestnik może zostać skierowany do zatrudnienia wspieranego, czyli może zostać skierowany do pracy w centrum lub u pracodawcy.

Kluby również działają na podstawie przepisów o zatrudnieniu socjalnym. Klub mogą utworzyć te same podmioty co centrum, jednak klub może rozpocząć działalność w momencie dokonania zgłoszenia do rejestru wojewody. Nie jest w tej sytuacji potrzebny status nadawany decyzją administracyjną. W KIS można organizować w szczególności: działania, które mają na celu pomoc w znalezieniu pracy na czas określony czy na czas wykonywania określonej pracy; prace społecznie użyteczne; roboty publiczne; poradnictwo prawne; działalność samopomocową czy też staże. Warunkiem uczestnictwa w klubie integracji społecznej jest realizacja kontraktu socjalnego, o którym mowa w przepisach ustawy o pomocy społecznej. Okres uczestnictwa jest ustalany indywidualnie z uczestnikiem.

Informacja, którą państwo otrzymali, została sporządzona na podstawie zarówno rejestrów wojewodów, sprawozdań statystycznych, wyników badań, jak i dokumentów prowadzonych przez poszczególne podmioty. Chcę tylko podkreślić, że pełny cykl monitoringu ustawy o zatrudnieniu socjalnym składa się z 2 etapów: etapu prac monitorujących i etapu opracowania informacji. Stąd ta informacja jest przygotowywana co 2 lata. I ta obejmuje lata 2014–2015.

W przypadku klubów integracji społecznej prowadzenie usług reintegracji społecznej i zawodowej jest uwarunkowane dokonaniem przez instytucję tworzącą wpis do rejestru wojewody właściwego ze względu na siedzibę jednostki organizacyjnej. Na koniec 2015 r. tylko 3 jednostki KIS nie dysponowały wymaganym wpisem. Stąd przyjęto, że na koniec grudnia 2015 r. liczba działających KIS wynosiła 277 jednostek. Na koniec maja 2016 r. było to 280 jednostek. Wykaz jest załączony do „Informacji”. A CIS było na koniec 2015 r. 175, a w maju 2016 r. – 181. Średnio w kraju na jedno województwo przypada 28 jednostek zatrudnienia. Szczegółowe mapy ich rozmieszczenia zawarte są w „Informacji”. Województwa dysponujące większą liczbą jednostek zatrudnienia socjalnego niż krajowy wskaźnik to województwa: wielkopolskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie, lubelskie czy kujawsko-pomorskie. A mniejszą liczbą dysponują województwa: dolnośląskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, opolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, świętokrzyskie oraz zachodniopomorskie.

Z przedstawionej w części drugiej informacji dotyczącej kadry w analizowanym okresie wynika, że łącznie w jednostkach zatrudnienia socjalnego w 2014 r. zaangażowanych było prawie 2 tysiące osób, 1919 osób, które stanowiły podstawową kadrę, a w 2015 r. – 1791. Zmniejszenie się liczby pracowników jednostek zatrudnienia socjalnego nie wynikało ze spadku liczby podmiotów, tylko ze zmniejszenia obciążenia tych jednostek zadaniami projektowymi, zwłaszcza wykonywanymi w zakończonym okresie programowania POKL.

W latach 2014–2015 w skali kraju łączna liczba uczestników zajęć reintegracji w podmiotach zatrudnienia socjalnego wynosiła 45,3 tysiąca osób, z czego w CIS było to prawie 19 tysięcy osób, a w KIS prawie 27 tysięcy osób. Analizując liczbę uczestników przypadającą na statystyczny podmiot zatrudnienia socjalnego w skali kraju, należy wskazać, że w 2015 r. nastąpiło zmniejszenie liczby uczestników korzystających z usług jednostek zatrudnienia socjalnego. Analizowana relacja wyniosła w 2015 r. 49 osób na jednostkę, a w 2014 r. – 57 osób. To zmniejszenie wynika z poprawy sytuacji na rynku pracy, ze zmniejszenia stopy bezrobocia.

Jednakże trzeba podkreślić, że w strukturze uczestników zajęć reintegracji nadal dominują osoby długotrwale bezrobotne, korzystające jednocześnie ze świadczeń pomocy społecznej z tytułu bezrobocia. Główna przyczyna to niskie kwalifikacje tych osób. Ta grupa uczestników stanowiła prawie 70% ogółu korzystających z usług reintegracyjnych. Na dalszych miejscach odnotowano takie kategorie jak: osoby niepełnosprawne – 9%, osoby uzależnione od alkoholu – 6%, osoby bezdomne, które realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności – 6%, i osoby zwalniane z zakładów karnych – 4%.

Przejdę do krótkiego podsumowania. Z badań przeprowadzonych na potrzeby tego sprawozdania wyciągnięto wnioski. W dokumencie zawarte są szczegółowe wnioski. Podkreślę tylko niektóre z nich. Większość uczestników opowiada się za włączeniem przedstawicieli środowiska centrów i klubów integracji społecznej w lokalne i regionalne fora czy też organy doradczo-konsultacyjne, które mają wpływ na kształt rozwoju kierunków polityki spo-

łecznej. Ponad 80% badanych – to drugi wniosek – uznaje, że poznanie tzw. dobrych praktyk jest warunkiem zintensyfikowania procesu korzystania z rozwiązań ustawy o zatrudnieniu socjalnym wobec powstających problemów społecznych i poszukiwania sposobów ich rozwiązania. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Antoni Szymański:**

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan senator Augustyn. Bardzo proszę.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Minister, rzeczywiście powinniśmy się dobrze przyglądać tej formie wsparcia osób, które chcemy reintegrować zawodowo, ponieważ tak naprawdę znajdujemy się w takim momencie, że każdy albo prawie każdy, kto ma umiejętności, chęć do pracy, pracę znajduje, będzie znajdował, będzie poszukiwany. Kto zostanie? Zostaną właśnie te osoby, które są długotrwale wykluczone, z bardzo poważnych przyczyn, i które w prosty sposób na rynek pracy raczej nie powrócą. Potrzeba jakiejś przekładni, trzeba dodatkowego wsparcia, okresu, nazwijmy to tak, przygotowania do tego, żeby te osoby mogły powrócić na rynek pracy. Są wśród nich osoby z bardzo złymi nawykami, byli więźniowie, naprawdę z wieloma, wieloma trudnymi, zablokowanymi trudnościami życiowymi, z którymi sobie nie radzili.

Muszę powiedzieć, że martwi mnie to, że troszeczkę spadła liczba uczestników, co może być sygnałem, że... Bo co prawda, bezrobocie maleje, ale ta grupa nie maleje. Popatrzcie państwo na statystyki. Dalej jest prawie 1,5 miliona bezrobotnych, a ile razy jestem na targach pracy – dzisiaj też były gdzieś pokazywane zawody deficytowe – to wszyscy wołają o pracownika. Tak więc to jest właśnie ta grupa, bardzo trudna. Wiem, bo przecież mam ciągły kontakt z pracownikami, wiem, jak to wygląda.

I moje pytanie jest takie... Był taki moment zachwiania, bo centra integracji społecznej w dużej mierze były finansowane ze środków unijnych. W starej perspektywie się to skończyło. Była obawa, że one nie przetrwają. Jaka jest państwa ocena? Czy udało się przez to przejść? Bo teraz jest już nowa perspektywa, więc być może za chwilę centra będą mogły uzyskiwać finansowanie.

Mniej martwię się o spółdzielnie socjalne, powiem szczerze. One chyba będą sobie radziły. Ale te centra i kluby były o tyle ciekawsze czy ważniejsze, że przygotowywały zarówno do zatrudnienia socjalnego, jak i do otwartego rynku pracy, więc kto mógł, ten wchodził na ten otwarty rynek pracy. A w spółdzielniach socjalnych zauważyłem, że ludzie się, że tak powiem, okopują na swoich pozycjach i na przykład niekoniecznie chcą brać kolejnych do swojego grona, mimo że są zlecenia – bo to jest ich spółdzielnia i oni ją założyli; chcecie, to sobie założycie nową, a my tutaj jesteśmy już ze sobą zżyci, mamy do siebie zaufanie. Nie zawsze są to środowiska otwarte.

To mnie niepokoi i jestem ciekaw, jak centra sobie poradziły, czy przetrwały ten trudny czas i czy przewidujecie je państwo w nowej perspektywie.

I jeszcze jedno pytanie: czy przewidywana jest nowelizacja ustawy o zatrudnieniu socjalnym? A jeżeli tak, to czy są jakieś założenia w tym zakresie?

**Zastępca Przewodniczącego  
Antoni Szymański:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani Minister, bardzo proszę odnieść się do tych 2 pytań.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Bojanowska:**

Centra przetrwały i w nowej perspektywie są przewidywane środki dla centrów. Nowelizacja ustawy była w 2015 r. Na dzień dzisiejszy jej nie przewidujemy. 31 maja

2016 r. zostało wydane rozporządzenie w sprawie Rady Zatrudnienia Socjalnego. Taka rada została powołana. Trzeba również powiedzieć, że następuje konsolidacja tego środowiska, tworzenie samorządu tego środowiska, co pomaga w funkcjonowaniu. Myślę, że to wszystko.

**Zastępca Przewodniczącego  
Antoni Szymański:**

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy „Informację dla Sejmu i Senatu o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2014–2015”. Wysłuchaliśmy informacji w tej sprawie od pani minister, zapoznaliśmy się z dokumentami, a także przeprowadziliśmy dyskusję. Zamykam ten punkt.

Zamykam posiedzenie komisji, dziękując wszystkim uczestnikom.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 34)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii